
Śmierć niemieckiego generała

10 września 1939 r. opodal wsi Dęborzeczek na ziemi opoczyńskiej zabity został jeden z dwóch niemieckich generałów, którzy polegli podczas Kampanii Polskiej 1939 r. Śmierć „Kata Śląska” wiązała się ze zjawiskiem tzw. partyzantki powrześniowej i początków kształtowania się konspiracji na ziemi opoczyńskiej.

Pobite pod Piotrkowem i Tomaszowem Maz. oddziały polskiej Armii „Prusy” podjęły marsz ku Wiśle w nadziei na odtworzenie frontu i dalszy, skuteczny opór. Przemieszczone kompanie, bataliony, szwadrony czy dywizjony polskie przemieszczały się często pod osłoną lasów. Część z tych oddziałów znalazła się na zapleczu frontu, na tyłach jednostek niemieckich. Z czasem odseparowane pomniejsze oddziały polskie przechodziły spontanicznie do działań nieregularnych – skąd wzięło się szersze pojęcie tzw. partyzantki powrześniowej. Wokół nich organizowane były struktury konspiracyjne, które z czasem uległy scaleniu w ramach Związku Walki Zbrojnej. Dokumentacja konspiracji na ziemi opoczyńskiej i tomaszowskiej znajduje się w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i Oddziale w Tomaszowie Mazowieckim. Jeden z nich prezentujemy jako ilustrację.

Ciekawy epizod wydarzył się pod wsią Dęborzeczek w dniu 10 września 1939 r. Z rozkazu dowódcy 1 kompanii I batalionu 77 pp, por. rez. Szewczuka, placówkę wartowniczą w zakolu drogi Inowłódz-Opoczno wystawiła drużyna kpr. pchor. Władysława Dawgierta. Ok. godz. 14 na drodze pojawiła się limuzyna wioząca SS-Oberführera gen. mjr. Wilhelma Fritza von Roettiga. W wyniku wymiany ognia zginęli gen. v. Roettig oraz kierowca st. wach. Poppe. Po stronie polskiej poległ dowódca placówki wartowniczej. Wydarzenie to jest o tyle doniosłe, że podczas Kampanii Polskiej zginęło jedynie dwóch niemieckich generałów (v. Roettig oraz gen. Werner von Fritsch pod Warszawą).